Nr. 84 SOSNOWIEC, sobota dnia 14 kwietnia 1917 roku. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rangodz. e.
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dębińska Nr. 7.

P. M. S.

(Komunikat Zarządu Głównego).

Działalność Towarzystwa P. M. S. była komunikowana prasie i ogłoszona w oddzielnem sprawozdaniu rocznem po dn. 1 lutego r. b.

Od tej daty w ciągu dwóch ubiegłych miesięcy, t. j. lutego i marca, odbyło się 8 posiedzeń Zarządu Głównego, 9 posiedzeń jego Prezydjum i 1 posiedzenie Rady Nadzorczej.

Oprócz tego w dn. 16 lutego r. b. odbyło się pierwsze zwyczajne Zgromadzenie Walne Towarzystwa P. M. S., na którem między innemi wybrano nowy Zarząd Główny i Radę Nadzorczą.

Przebieg i uchwały tego Zgromadzenia, w którem, oprócz delegatów Kół PMS. z obu okupacji, wzięli udział w charakterze gości honorowych, naczelni przedstawiciele naszych władz duchownych i świeckich, zarządu miejskiego, oraz wielu instytucji naukowych i społecznych, były w swoim czasie podane do wiadomości publicznej.

Nowy Zarząd Główny łącznie z Radą Nadzorczą, przystępując do dalszego prowadzenia Towarzystwa i jego instytucji, zapoczątkowanych przez swoich poprzedników—we wstępnym okresie organizacyjnym i opierając się na tradycjach dawnej Macierzy, na statucie Towarzystwa i na uchwałach Zgromadzenia Walnego, ustalił przedewszystkiem, że stoi po za wszystkiemi stronnictwami i ma wyłącznie na celu popieranie w swoim kraju rozwoju polskiego szkolnictwa i oświaty wogóle w duchu chrześcjańskim i narodowym.

Co do zakresu działania i programu Towarzystwa PMS. nowy Zarząd najzupełniej zaaprobował stanowisko zajęte przez Zarząd tymczasowy i sformułowane w „Punktach wytycznych". uchwalonych i ogłoszonych w listopadzie 1916 r.

Według zasady podstawowej programu powyższego Towarzystwu PMS. w porównaniu z przeszłością, przypada obecnie nieco inny niż dawniej zakres działania. Jednakowoż przy rozroście szkolnictwa naszego i wzmożonem zainteresowaniu się sprawami oświatowemi w szerokich warstwach społecznych, suma obowiązków, spadających na barki naszego Towarzystwa, jest znacznie większa. I nie zmniejsza jej nadzieja, że ster szkolnictwa ujmie w swe ręce własny rząd, bo ten bez pomocy i poparcia, zorganizowany dla celów szkolnych społeczeństwa, nie byłby wstanie zadość uczynić wszystkim potrzebom życia w tej dziedzinie.

Utworzenie przez T. R. S. Departamentu Wyznań i Oświecenia Publicznego zbliżyło, jak można przewidywać, realizację wyrażonej w listopadzie nadziei, że ster szkolnictwa ujmie w swe ręce rząd własny, i tembardziej utrwaliło pogląd organów centralnych Towarzystwa PMS. na zakres i program jego działalności, jako głównego zrzeszenia się sił społecznych całego kraju w celu współdziałania z organami własnego rządu w wielkiej sprawie szkolnictwa i oświaty.

Na takiem samem stanowisku stoją w zupełnej łączności z Zarządem Głównym instytucje Towarzystwa P. M. S. działające na zasadzie oddzielnego zezwolenia władz miejscowych w okupacji austro-węgierskiej.

Oprócz spraw bieżących nowy Zarząd Główny i Rada Nadzorcza w pierwszych tygodniach swej działalności musiał zająć się przedewszystkiem sprawami następującemi:

1) organizacją na zasadach stałych biura, wydziałów i komisji Zarządu Głównego;
2) opracowaniem stałego regulaminu dla Kół i Zarządów Okręgowych z upoważnienia Zgromadzenia Walnego;
3) zorganizowaniem stałych zarządów okręgowych Macierzy;
4) utworzeniem Komitetu Wielkiej Kwesty Majowej dorocznej na rzecz szkolnictwa i oświaty.

*

W czasie od dn. 1-go lutego r. b. Zarząd Główny zatwierdził 32 nowe Koła w różnych okolicach kraju. Zarejestrowano dotąd ostatecznie 238 Kół, a podania o zatwierdzenie nowych niemal codziennie napływają, co dowodzi, że prowincja gorliwie pamięta o swych obowiązkach względem oświaty narodowej.

Dla nawiązania bliższego kontaktu z Kołami i Zarządami Okręgowymi oraz w celu dokładniejszej rejestracji i wzajemnego informowania się Zarząd Główny postanowił wydawać specjalny okólnik p. t. „Polska Macierz Szkolna", w którym poza działem administracyjno-informacyjnym będą rozpatrywane różne kwestje pedagogiczne.

W ostatnich tygodniach rozbudził się ruch w dziedzinie odczytów popularnych, a zapotrzebowanie ze strony osób prywatnych i Kół wzrosło. Wobec tego po za istniejącym już przygotowanym kompletem Wydział Pedagogiczny zabiega o wydanie nowych. W tym celu powołano do życia specjalną sekcję odczytową, która ma się zająć kwalifikowaniem oraz zamawianiem odpowiednich prac, za które autorowie dostają honorarjum. Prócz tego jedno z Kół warszawskich zajęło się przygotowaniem kompletów tanich przezroczy, które można będzie nabywać lub wypożyczać w biurze Zarządu Głównego.

W dn. 3 im kwietnia r. b. nastąpiło ostateczne rozstrzygnięcie „konkursu na elementarz", ogłoszonego w sierpniu roku ubiegłego. Sąd konkursowy, składający się z pp.: R. Brzezińskiej, A. Dargielowej, A. Szycówny, S. Szobera i A. Koziary przyznał nagrodę pierwszą w sumie rb. 500 p. Teodorowi Bernadzikiewiczowi z Krakowa, drugą zaś nagrodę w sumie rb. 300 p. Bronisławie Smolińskiej z Wilanowa. Prace nagrodzone, zgodnie z warunkami konkursu stają się własnością Polskiej Macierzy Szkolnej, a Zarząd Główny przystąpi do wydania ich dla użytku dziatwy polskiej. Elementarz p. Bernadzikiewicza wyróżnia się zarówno pomysłowością, jak gruntowną znajomością przedmiotu i stanowi poważną zdobycz w dziedzinie naszej literotury do nauczania początkowego. Nadesłano wogóle 23 prace, z których po za wymienionemi powyżej wyróżniono 5 prac pod godłami: „Dla dzieci polskich", „Dziecko polskie", „Dla Macierzy", „Poloni sumus", „Wszystko dla Ducha i przez Ducha stworzonym jest". Prace te (jak zresztą i wszystkie inne pozostałe) są do odebrania w biurze Zarządu Głównego, który nazwiska autorów prac wyróżnionych może ogłosić po otrzymaniu na to ich zezwolenia.

Po za tem w okresie od dn. 1 lutego r. b. Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego zorganizował sekcję, poświęconą zadaniom nauki rysunku w szkołach oraz przygotowaniu odpowiednich kompletów przezroczy i także do nauki religji, historji i geografji. Rysunek poza jego wartością pedagogiczną i praktyczną odgrywa ważną rolę w rękach nauczyciela, w samej technice nauczania, a dla tego sekcja uznała za konieczne utworzenie specjalnych kursów stałych dla nauczycieli elementarnych w celu kształcenia rysunkowego. Komplety przezroczy i tablice będą oceniane nie tylke ze stanowiska fachowego, lecz i artystycznego.

Katolicyzm w Ameryce.

Według ostatniej statystyki, zamieszczonej w katolickim przeglądzie „Catholic Direktory", katolicyzm czyni ogromne postępy w Stanach Zjednoczonych, gdzie liczba wyznawców Kościoła powszechnego wzrosła do sumy przeszło 15 miljonów. Zaznaczyć należy. że owe 15 miljonów — tworzą tylko katolicy praktykujący, utrzymujący żywą łączność z Kościołem; liczba ta powiększyłaby się znacznie przy zaliczeniu innych katolików t. zw. „z metryki", lecz obojętnych dla spraw wiary. Hierarchję naszego Kościoła tworzą tam: trzej kardynałowie, mający siedziby w Nowym Jorku, Bostonie i Baltimore, dalej czternastu arcybiskupów, 17 opatów, 13,273 księży świeckich i 4.672 zakonników.

W Stanach znajduje się 14,312 kościołów i kaplic, 57,000 sióstr zakonnych, 914 kolegjów i pensjonatów z 183,140 wychowankami, 5,256 szkół parafjalnych uczących 1,360,761 dzieci. 85 seminarjów duchownych z 6.159 alumnami i profesorami i wreszcie 288 zakładów wychowawczych, gdzie znajduje pomieszczenie 147.415 sierot.

Najliczniejsze kolonje katolickie znajdują się na wschodzie, środku i południu Stanów w przemysłowych okolicach, zamieszkałych przez słowiańskich, włoskich i irlandzkich wychodźców. Inne wyznania i sekty skarżą się stale na zmniejszanie się liczby ich wyznawców, natomiast wpływ Kościoła katolickiego rośnie coraz więcej. Dzienniki anglikańskie podnoszą ostatnio upadek poszczególnych sekt w Ameryce i konieczność ożywienia działalności wśród nich. Ku zazdrości protestantów, O. O. Jezuici posiadają największe i najliczniejsze zakłady wychowawcze. Wogóle prasa amerykańska, lekceważąca wszelkie wyznania, w stosunku do katolicyzmu odnosi się z należytem uszanowaniem.

Katolicy posiadają cały szereg czasopism, w tem: 7 francuskich, 3 polskie, 2 czeskie i 2 niemieckie dzienniki. Nadto prasa katolicka liczy 115 tygodników i 128 miesięczników, rozchodzących się w setkach tysięcy egzemplarzy.

Obecny prezydent odnosi się przychylnie do katolicyzmu.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 11 kwietnia 1917 roku.

Wschodni teren walk:

Front wojsk jenerała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Aa, Dźwiną, Stochodem, Złotą Lipą i Dniestrem toczy się po wielokroć wzmożone akcja artyleryjska Rosjan.

Front wojsk jenerała - pułkownika arcyksięcia Józefa:

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Ograniczone przestrzenie działania bojowe na północ od Scapre. pod Givenchy-en-Gohelle, Farbus i Fumpout, nie sprowadziły żadnych zmian w sytuacji.

Po obu stronach traktu Arras — Cambrai wczoraj po południu po gwałtownym ogniu Anglicy rzucili znaczne siły szerokim frontem do nowego ataku; odparto je z obfitemi stratami,

Od dzisiejszego rana wywiązały się tam oraz pomiędzy Bullecourta Queant dalsze walki.

Pomiędzy drogą Bapaume — Cambrai, oraz Oise toczyły się tylko niewielkie utarczki przed linjami naszemi.

St. Quentin, podobnie jak dnia poprzedniego, ostrzeliwano granatami i szrapnelami, jak również La Fere,

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Od Vailly do Reimsu bitwa artyleryjska przybiera z każdym dniem na gwałtowności.

Manewr francuski na rowy nasze, na południowy wschód od Berry-au Bac udaremniono przy pomocy szybkiego przeciwnatarcia.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk jenerału marszałka polnego v. Mackensena:

Nie wydarzyło się nic szczególnego

Front macedoński.

Nic nowego.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

W Rosji.

Odezwa Rządu Prowizorycznego.

SZTOKHOLM 11 kwietnia. Ag. pet. ogłasza oświadczenie tymczasowego rządu mówiące, że po zbadaniu położenia militarnego państwa rosyjskiego, postanowił rząd tymczasowy powiedzieć narodowi otwarcie i wprost całą prawdę.

Poprzedni rząd pozostawił obronę kraju w stanie wielkiego nieporządku przez swoją karygodną nieczynność i niezręczność środków przezeń używanych. Wprowadził on nieład w nasze finanse, zaprowiantowanie jakoteż w komunikację i zaopatrywanie armii w amunicję; wstrząsnął naszą gospodarczą organizacją.

Rząd tymczasowy wytęży, z poparciem narodu, wszystkie swoje siły, aby te złe następstwa starego rządu usunąć, ale czas nagli. Kraj stoi jeszcze w walce przeciw potężnym przeciwnikom, którzy zajęli całe kraje naszego państwa i grożą nam dziś, w chwili narodzin wolności rosyjskiej, nowym rozstrzygającym atakiem.

Najważniejszem zadaniem naszych bojowników jest obrona ojczyzny za wszelką cenę i uwolnienie kraju od nieprzyjaciela, by bronić wolności narodu.

Rząd tymczasowy pozostawia woli narodu, rozstrzygnięcie wszystkich kwestji z wojną światową w związku stojących, wspólnie z sprzymierzonymi, ale już teraz zaznacza, że nie jest celem Rosji inne narody ujarzmiać, siłą zajmować obce kraje, lecz że chce pokój stały sprowadzić na podstawie prawa stanowienia narodów o swoim własnym losie. Naród rosyjski nie dąży do wzmożenia swoich sił zewnętrznych, kosztem innych narodów, nie ma na celu ujarzmić jakikolwiek naród, albo go poniżyć. W imię równości zerwał kajdany ciążące na narodzie polskim, ale naród rosyjski nie dopuści, do poniżenia albo wstrząśnięcia swą ojczyzną przez wielką walkę, w jej warunkach żywotnych.

Te zasady tworzą podstawy polityki zewnętrznej rządu tymczasowego.

Rząd wolnej Rosji nie ma prawa ukrywania prawdy przed narodem. Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Wszystkie siły muszą być wytężone do ratowania jej. Oby godzina ciężkiej próby zastała cały kraj dość silnym do umocnienia zdobytej wolności i do poświęcenia się pracy, ku dobru wolnej Rosji.

Nowy car.

WIEDEŃ 12 kwiet. (BTW.) „N. F. Pr.“ pisze: Korespondent petersburski paryskiego „Journalu“ telegrafuje: Większość rosyjskiego ludu domaga się wyboru nowego cara, miasta natomist żądają republiki. Powstaje więc bardzo niebezpieczna sprzeczność między miastami a wsią.

Akcja pokojowa Rosji.

AMSTERDAM, 12 kwietnia (BTW). Według doniesienia „Timesa“, petersburski komitet robotników i żołnierzy utworzył komisję dla sprowadzenia pokoju przez bezpośrednie nawiązanie układów z nieprzyjacielem. W tym celu odnośna delegacja udaje się do Sztokholmu. Komitet domaga się prócz tego, by jeden z przedstawicieli jego otrzymał prawo głosu w stanowieniu o działaniach na froncie.

Równouprawnienie żydów.

BERLIN 12 kwiet. (BTW) Jak się dowiaduje Vossische Ztg. drogą okólną z Petersburga, tymczasowy rząd rosyjski podpisał dekret o zupełnem równouprawnieniu żydów.

Echa zwycięstwa pod Tobołami.

LUGANO, 12 kwietnia. „Corriere della Sera“ donosi, iż straty rosyjskie pod Tobołami nad rzeką Stochodem wynoszą ogółem od 20 do 25 tys. ludzi. Prasa oficjalna rosyjska przyczynę klęski rosyjskiej widzi w dezorganizacji, związanej z wypadkami rewolucyjnemi.

KOPENHAGA, 12 kwietnia. Według telegramu z Piotrogrodu,' minister wojny Guczkow po otrzymaniu bliższych szczegółów o klęsce nad Stochodem zarządził za zaniedbanie obowiązków natychmiastowa usunięcie komendanta tamtejszego jenerała Lecha i komendanta korpusnego jenerała Januszewskiego.

BERLIN, 12 kwietnia. O stosunkach, panujących w armji rewolucyjnej, oficerowie rosyjscy, wzięci do niewoli pod Tobołami, opowiadają:

„Dyscyplina wojskowa rozluźnia się coraz bardziej. Żołnierz rosyjski służbę pełnić może obecnie tylko poza frontem, lub na skrzydłach: do ataku idzie bardzo niechętnie. Kara śmierci zniesiona została nawet za tchórzostwo wobec nieprzyjaciela. Żołnierz rosyjski chce mieć już spokój. Ponieważ rozporządzenia, które pochodzą z komitetu rewolucyjnego spełniane nie są, gdyż oficerowie nie mają prawa karania żołnierzy, a sądy żołnierskie dla wszelkich spraw są instancją decydującą, łatwo zrozumieć, że stosunki, panujące w armji, poważne budzą zaniepokojenie“.

Rosja zastawia Inflanty.

WIEDEŃ, 12 kwiet. (BTW.) „N. Fr. Presse“ donosi, że między rządem angielskim a rosyjskim odbyły się istotnie rokowania o pożyczkę w kwocie 4 miljardów rubli w zamian za zastaw Inflant i szeregu ważnych wysp, które to terytorja Anglja miałaby zwrócić Rosji dopiero po amortyzacji wszystkich długów rosyjskich.

Wojna Ameryki z Niemcami.

Zmiany w świecie dyplomatycznym.

BERLIN, 12 kwietnia (BTW). Z powodu zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Austro-Węgrami, Szwajcarja obejmuje ochronę interesów austrjacko-węgierskich w Paryżu, sprawowaną dotychczas przez Stany Zjednoczone, jak również ochronę interesów włoskich i francuskich w Wiedniu, która dotychczas spoczywała również w rękach przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych.

Przymus wojskowy w Stanach Zjednoczonych.

AMSTERDAM, 12 kwietnia. Waszyngtoński korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że kongres oświadczy się za wprowadzeniem przedewszystkiem ochotniczej służby wojskowej, zanim wprowadzona będzie przymusowa służba.

W izbie reprezentantów projekt wprowadzenia służby przymusowei natknął się na ostrą opozycję.

Możliwe jest, że sprawa będzie załatwiona na drodze kompromisu: obowiązkowa służba wojskowa wprowadzona będzie tylko na czas wojny.

Wojna z Brazylją.

AMSTERDAM, 12 kwiet. (BTW.) Pisma londyńskie donoszą z Rio de Janeiro, że między Brazylją a państwem niemieckiem nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Nowy styl.

Z powodu zamierzonego wprowadzenia w Rosji t. zw. „nowego stylu“, warto przypomnieć dzieje kalendarza Gregoriańskiego.

Dawny Juljański kalendarz, powszechnie używany od Juljusza Cezara, poprawił astronom włoski, Luigi Lilio, w drugiej połowie XVI wieku. Kalendarz Juljański dlatego był wadliwy, że opóźniał się i w owym czasie okazywał różnicę dziesięciu dni.

Złożony do uznania Papieżowi Gregorzowi XIII (przedtem kardynał Hugo Buonacompagni z Bolonji; rządził Kościołem od 1572 do 1585 r.) poprawiony styl znalazł w zupełności uznanie Ojca św., w r. 1582 został przezeń zatwierdzony i zalecony do użycia ogólnego. Nowy kalendarz Gregorjański wprowadzono w ten sposób, że od 4 października przeskoczono 10 dni i liczono zaraz 15-ty. Każdy czwarty rok miał być rokiem przestępnym, a z lat setnych ten tylko, przy którym liczba wieku, odrzuciwszy zera, daje się podzielić przez cztery.

Z początku przyjęły nowy kalendarz tylko Włochy, tudzież Hiszpania i Portugalia, dopiero zaś na schyłku tegoż roku (1582) Francja, za której przykładem poszły wkrótce katolickie Niemcy i Niderlandy. Polska przyjęła styl Gregorjański w r. 1586, za króla Stefana Batorego; wreszcie Węgry w r. 1587.

Państwa inowiercze, akatolickie, nie spieszyły się z reformą kalendarza. Wolały się posługiwać dawnym opacznym stylem, niż przyjąć nowy, poprawiony z inicjatywy głowy Kościoła katolickiego. Takie już było wtedy zacietrzewienie religijne!

Więc też protestanci niemieccy zmienili kalendarz dopiero w r. 1699, po upływie stu lat z okładem! Naśladowały je w tem: Dania i Szwajcarja kalwińska. Najpóźniej zdecydowały się na przyjęcie nowego kalendarza: Anglja (1752) i Szwecja (1753).

W czasie toczącej się obecnie wojny kalendarz Gregorjański zaprowadzony został w Bułgarji i Turcji. Pożądana oddawna reformę swego przestarzałego kalendarza ma wkońcu przeprowadzić i Rosja.

Pol.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dn. 13/IV

— **Rocznica.** W przyszłą środę, dnia 18 kwietnia r. b. przypada 126 rocznica udzielenia miastom w o l n o ś c i i p r z y w i l e j ó w. Doniosła ta ustawa zapadła na Sejmie Czteroletnim dnia 18 kwietnia 1791 roku. Przyznanie praw miastom i mieszczanom w Polsce zawdzięczać należy, jak wiadomo, Stanisławowi Małachowskiemu, ks. Hugonowi Kołłątajowi, Józefowi Libickiemu, Tadeuszowi Mostowskiemu, Janowi Weyssenhoffowi, Ignacemu Zakrzewskiemu, a nadewszystko dzielnemu obrońcy mieszczaństwa, prezydentowi Warszawy, Janowi Dekertowi. Dzień 18 kwietnia 1791 r. stanowi nową erę w dziejach mieszczaństwa polskiego.

— **Z aury.** Wczoraj po południu mieliśmy prawdziwie wiosenną pogodę, połączoną z lekkim deszczykiem. Kalendarz na najbliższe dni zapowiada ciepło, potem nastąpią deszcze.

— **W sprawie wyborów.** Dowiadujemy się, iż wydział wykonawczy Bloku wyborczego Polskiego w Sosnowcu zwrócił się telegraficznie do Niemieckiego Zarządu Cywilnego w Warszawie ze skargą na stanowisko Komi-

---

Europejska inwazja w Ameryce!

(Sensacyjna powieść polityczna).

Amerykański generał major Wood oświadczył przed paru miesiącami w senacie, że wybrzeża Stanów Zjednoczonych stoją każdego czasu obcym potęgom militarnym otworem i że Ocean nie może być na serjo uważany za jakąś nieprzebytą barjerę dla centralnych państw Europy. Wood twierdzi, że 150,000 armja jest w stanie opanować północną Amerykę, zanim Amerykanie zdołają zebrać dostateczne siły do obrony.

Te pesymistyczne wywody starego generała natchnęły p. Thomasa Diksona do napisania niedawno wojskowo-dydaktycznego romansu p. t. „Upadek narodu“. Praca jego wywarła niebywałe wrażenie w Ameryce i zyskała poklask poważnych kół militarnych.

Romans opisuje, w jaki sposób wyobrażają sobie Amerykanie europejską inwazję. Z sensacyjnej treści przytaczamy niektóre motywy.

Wojna europejska trwa... Wtem przychodzi wiadomość, że bez żadnego ostrzeżenia lub wypowiedzenia walki zajęły państwa centralne Nowy Jork a najwybitniejszych obywateli pojmały, jako zakładników.

Wzięcie Nowego Jorku jest w ten sposób w romansie opisane:

„Przeraźliwa eksplozja zbudziła ze snu mieszkańców N. Jorku. Wkrótce nastąpiła druga, straszniejsza jeszcze detonacja. Pierwsza zburzyła nowojorską kolej podziemną — druga wysadziła w powietrze elektryczną centralę... Zupełnie niespodzianie rozpoczęła się wojna... Nagle z dzikiem „hurra“ ćma żołnierzy w szaro-zielonych mundurach popędziła wzdłuż Brodway i obsadziła koszary 12 pułku przy 62 ulicy. Bramy koszar wysadzono dynamitem. Oficer służbowy wybiegł na ul. i krzyknął rozpaczliwie: „Na Boga! co to za pułk? co to za żołnierze?“ Oficer kompanji odpowiedział: „Jesteśmy kompanją 14 pułku cesarskiej armji Środkowej Europy — komenderowani do strzeżenia N. Jorku“.

— W jakiż sposób, mogliście się niepostrzeżeni wylądować?

Odpowiedź brzmiała: Czekamy tu już od szeregu miesięcy na rozkazy i nie wyjadowywaliśmy wcale!

Cała kompanja składała się z wysłużonych żołnierzy, a oficerowie przybyli tu w ciągu ostatnich miesięcy. Na głośny sygnał obsadzono w ten sposób wszystkie koszary w N. Jorku, a na ich dachach i przed bramami ustawiono karabiny maszynowe. W Stanach Zjednoczonych żyje przeszło miljon obcokrajowców, i ci zwrócili się przeciwko swej przybranej ojczyźnie. Wszystkie telegrafy i telefony zniszczono, jak za uderzeniem pioruna, wszystkie banki zasekwestrowano, a z magnatów pieniężnych zrobiono zakładników. Żaden pociąg nie wszedł ani nie wyszedł z miasta i tylko jednemu szoferowi udało się przewieźć wiadomość, że załogę portową wzięły wojska nieprzyjacielskie do niewoli, i że burmistrz Filadelfji miasto poddał.

Ale nietylko wszystkie wielkie miasta Ameryki kapitulowały od jednego razu, nietylko wszystkie okręty wraz z załogami dostały się w ręce najeźdźców, ale zarówno wszystkie koszary i armaty zostały zdobyte przy bardzo małym krwi rozlewie. Wielkie fabryki armat w Troy i amunicji w New Jersey, fabryki stali w Betlehem, Springfield, Bridgeport, Hardfort, Utican i Syrakuzach, które były zupełnie bezbronne i nawet oporu stawić nie mogły, wpadły teraz przy pierwszym szturmie w moc nieprzyjaciela. Nie były przygotowane do obrony, nikt nie spodziewał się ataku, natomiast świetną była organizacja wojsk inwazji. Teraz chodziło wrogom o to, aby rozrzucone po całym kraju oddziały wojsk amerykańskich zniszczyć lub wziąć je do niewoli i obsadzić miasta, forty, arsenały i koszary tak długo utrzymać, aż nadejdzie regularna armja z Europy.

W jakiej formie i jakimi środkami to się stało — o tem opowiada obszerne pesymistyczny romans militarny. Mówi o tem, że flota nie mogła rozwinąć akcji, ponieważ przeszkadzały jej w tem podwodne łodzie europejskie, a armja amerykańska wzmocniona siłami ochotniczemi, a zgromadzona na Lang Island była zupełnie niedostateczną do ataku.

Właściwie możnaby się śmiać z całego tego „romansu“, ale treść jego wskazuje wymownie na pokarm duchowy Amerykanów w ostatniej dobie, a „brutalne postępowanie“ mocarstw środkowo-europejskich jest w romansie jaskrawo i ustawicznie podkreślane. Ford jest tam ośmieszony jako groteskowy apostoł pokoju, a komiczny poprostu efekt robi lista zakładników, wziętych w niewolę przez Niemców. Między innymi znajdujemy tam nazwiska: Morgana, Schiffa, Rockefellera, Roosevelta, Carnegie, Goulda, Astora, Du Pante, kardynała Farleya, a nawet — Paderewskiego!

Mogą Amerykanie spać spokojnie i nie psuć sobie krwi chorobliwymi fantazjami pana Thomasa Diksona! Europa ma inne troski, niż wojnę zaborczą z Ameryką, zdobywanie Oceanu i branie do niewoli miljarderów Nowego świata!



S p. Wilhelm Bauer, wynalazca łodzi podwodnych.

sarza Wyborczego, który pomimo wyraźnie brzmiącej treści depeszy tegoż Zarządu z dn. 14 marca dotychczas nie wyznaczył nowego terminu składania wniosków wyborczych.

— **Lekcje w szkołach** rozpoczną się w poniedziałek dnia 16 b. m. podług „czasu letniego". Jak wiadomo, zegary w tym dniu zostaną posunięte o godzinę naprzód.

— **Towarzystwo „Lutnia"** zawiadamia za naszem pośrednictwem członków czynnych, że po ferjach świątecznych lekcje rozpoczną się od poniedziałku dn. 16 b. m. w następującym porządku: w poniedziałki orkiestra, wtorki i piątki chór męski i w czwartki chór żeński.

— **W sprawie bilonu.** R. M. O. ogłasza komunikat treści następującej: „W ostatnich czasach w mieście naszym pojawiło się mnóstwo bilonu papierowego różnej wartości, wydanego przez najrozmaitsze instytucje i przedsiębiorstwa. Spotyka się bilon papierowy b. Rady Okręgowej Władz Obywatelskich, Magistratu miasta Dąbrowy, miejscowej Komisji Żywnościowej, większych i mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, w końcu bilon miast i gmin śląskich. Czujemy się w obowiązku przestrzec mieszkańców naszego miasta, iż kwitki te nie wszystkie są pewne; niektóre z nich, jak np. zagraniczne, mają prekluzyjny termin wymiany, bardzo nieznacznie wydrukowany, po upływie którego tracą swą wartość; wymiana tych kwitów na monetę obiegową jest wogóle bardzo niepewna. Dla uniknięcia strat radzimy przeto przyjmować tylko bilon papierowy b. Rady Okręgowej Władz Obywatelskich oraz Magistratu miasta Dąbrowy, który niedawno został wydany, gdyż oba te bilony mają swe pokrycie w Banku Handlowym; wreszcie dla zakupów w Komisji Żywnościowej zalecamy posiłkować się kwitami, wypuszczonemi przez tąż Komisję,

Rada Miejscowa Opiekuńcza".

— **U lekarzy.** Zarząd towarzystwa lekarskiego zaprasza członków T-wa na nadzwyczajne posiedzenie, odbyć się mające w lokalu T-wa (Jasna 23) w dn. 16 b. m. o godz. 6½ wieczorem w cechu omówienia łącznie z p.p. przedstawicielami Zarządu m. Sosnowca sprawy walki z tyfusem plamistym.

— **Pomoc jeńców dla rodzin.** Ze źródła urzędowego otrzymaliśmy, co następuje:

„Z inicjatywy Jeneral-Gubernatorstwa w porozumieniu z zastępczemi komendami jeneralnemi w Niemczech umieszczono jeńców cywilnych i wojennych polskiej narodowości, których nie można było zwolnić na wyjazd do kraju ojczystego, w miejcach pracy z wyższą płacą, aby mogli przysyłać wsparcia pieniężne swym znajdującym się w biedzie krewnym, zamieszkałym w obrębie Jenerał-Gubernatorstwa. Wyciąg, który nadszedł tutaj z obozów dla jeńców, wykazuje, że dzięki temu zarządzeniu w październiku, listopadzie i grudniu 1916 r. 2273 jeńców cywilnych przesyłało krewnym miesięcznie 88,554 marek, zaoszczędzonych z powyższej robocizny, co wynosi przeciętnie koło 40 marek miesięcznie na każdego jeńca wojennego".

— **Zjazd R. G. O.** Kolejny zjazd delegatów Rad Opiekuńczych okręgowych, miejskich i powiatowych, jak dowiadujemy się, odbędzie się w Warszawie w ostatnich dniach bieżącego miesiąca. Scisły termin będzie ustalony w tych dniach.

— **Kelnerzy w Zagłębiu.** Położenie materjalne kelnerów w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Zawierciu etc. w porównaniu z innymi pracownikami, nawet średnio inteligentnymi, niewielkiej uległo zmianie w czasie obecnej wojny. Oprócz całodziennego utrzymania, mają jeszcze dochód z napiwków wynoszący nieraz parę rubli dziennie. Przyzwyczajeni jednak do zarobków o wiele większych, pewni kelnerzy nie chcą zrozumieć, że warunki, w jakich się znajdują, należy uważać za bardzo korzystne. Nie wiedzą, iż goście, którzy dawniej napełniali ich kieszenie napiwkami, mogąc spożyć droższy obiad lub kolację — dziś niezawsze mają na szklankę kawy lub herbaty. Na tych, którzy z jakichkolwiek powodów nie są w stanie darzyć ich większymi napiwkami, kelnerzy starają się wywierać nacisk przez lekceważące traktowanie, pomijanie przy roznoszeniu zamówionych porcji etc. Nie chcąc więc narażać się na to, większość gości powodowana fałszywym wstydem, lub chęcią zamaskowania swego krytycznego położenia, oddaje ostatnie grosze. Jakiż użytek robią kelnerzy z pieniędzy, zdobytych drogą napiwków, niekiedy bardzo hojnych? Wydają je w czasie wolnym od zajęć na pijatyki, orgje i gry w karty. Rozumie się, że nie wszyscy kelnerzy tak lekkomyślnie tracą pieniądze, Wśród nie jest sporo ludzi porządnych. Tacy zarobek swój obracają na zaspokojenie potrzeb rodziny, a nawet ograniczają się w wydatkach, składając oszczędności na czarną godzinę. W stosunku do publiczności kelnerzy ci są grzeczni, bez względu na to, jaki dostaną napiwek.

— **Zabawa w wojnę.** Prawie codziennie, najczęściej jednak w niedzielę, na placach zbierają się chłopcy, urządzając zabawy „w wojnę". Rezultaty bitew są takie, że uczestnicy wychodzą z nich z guzami. Rodzice winni zwracać baczniejszą uwagę na swoje „pociechy".

„Zacisze". Dziś i w dni następnych wielka atrakcja ekranowa „Wesele w Walonie" interesujący dramat w 6 ciu część. Nad program „Dobrodziej" obrazek dramatyczny w 1-ym akcie Bolesławicza.

Z Będzina.

+ **Komisja aprowizacyjna** dla ludności chrześcjańskiej i Komitet żywnościowy dla ludności żydowskiej otrzymali z magistratu rozporządzenie treści następującej: „Ponieważ w najbliższym czasie rozpoczną się roboty polne i zmniejszy się znacznie dowóz kartofli, przeto w myśl rozporządzenia p. Szefa Administracji w Warszawie, poleca się wydawać tylko 9 funtów kastofli na osobę na 14 dni. Powyższe rozporządzenie powinno być bezwzględnie przestrzegane".

+ **Kolektorzy** przy wykupywaniu losów loteryjnych R. G. O., żądają zapłaty rublami, które nie każden posiada. Ruble rosyjskie są, ale przeważnie w rękach żydowskich, starannie ukryte dla różnych geszefciarskich machinacji. Za losy winny być przyjmowane marki, nie wyłączając i tutejszych bonów, które dotąd są w obiegu. Kolektorzy w tej kwestji winni porozumieć się z zarządem loteryjnym, sprawa bowiem jest bardzo ważną. Posiadacze losów, zmuszeni są opłacać haracz spekulantom.

+ **Sklepy z obuwiem** ostatnimi czasy cieszą się większym zbytem. Warsztaty szewckie również nie narzekają na brak roboty, pomimo wygórowanych cen. Sprzedażą obuwia trudnią się i osoby prywatne, u których obuwie nabyć można po cenach o wiele niższych, niż w sklepach lub w warsztatach szewckich.

+ **Panika wśród spekulantów.** W kantorach wymiany pieniędzy, z powodu nałożenia kar administracyjnych za zdzierstwa przy zamianie marek na inną monetę i odwrotnie — wybuchła panika. Od paru dni kantory wymiany są nieczynne i odmawiają przyjmowania marek do czasu wyjaśnienia się sytuacji. Pytanie, jakiego to w y j a ś n i e n i a kantory oczekują," gdyż ustanowiony kurs marki jest obowiązujący dla wszystkich i wymiana monety nie podług kursu jest karygodnym wyzyskiem.

+ **Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.** Rozlepione zostały na słupach ogłoszenia o rozpoczęciu czynności utworzonej niedawno Polskiej Krajowej kasy Pożyczkowej. Powołanie do życia tej instytucji finansowej ukróci chyba szwindle, prowadzone przez różne kantory wymiany pieniędzy.

Z Dabrowy.

+ **Szkoła górnicza.** Rada miejska w Dąbrowie Górniczej otrzymała zawiadomienie, iż władze okupacyjne zgodziły się wa otwarcie szkoły górniczej. Na pomieszczenie szkoły władze oddały budynek b. szkoły górniczej i przyznały subwencję w tej samej wysokości, jakie wypłacały władze rosyjskie, czyli 17,600 koron rocznie. Koszty uruchomienia szkoły i pokrycie reszty kosztów utrzymania wezmą na siebie kopalnie w Zagłębiu. Szkoła rzemieślnicza mieścić sie będzie razem ze szkołą górniczą. Połowę kosztów utrzymania szkoły rzemieślniczej pokryje kasa miejska.

O charakter wyznaniowy szkół ludowych.

Z powodu wystąpienia „Niemieckiego związku nauczycielskiego" z żądaniem łączenia w początkowych szkołach ludowych dzieci różnych wyznań, oświadczyła się ludność katolicka jak donosi „Dziennik Poznański", w wielu miejscowościach Prus, a także ewangelicka, o ile stoi na gruncie chrześcjańskim, na zebraniach publicznych stanowczo za utrzymaniem w szkole ludowej charakteru wyznaniowego.

To samo stanowisko zajął w tej sprawie minister Trott zu Solz przy tegorocznych obradach nad etatem ministerjum oświaty. Po przemówieniu posła Otto, z zawodu pedagoga, w kwestji jednolitej podstawowej szkoły, powiedział minister oświaty: „Ze słów poprzedniego mówcy przebijała się myśl, że nie należy występować przeciw zasadniczym pojmowaniom szerokich kół ludu. Chodzi tu o wyznaniowy charakter szkół. Lud stoi twardo na tym gruncie. Otwarcie wyznaję, że nigdy pozyskać mnie nie będzie można dla ruchu, mającego na celu usunięcie wyznaniowego charakteru szkoły ludowej".

Podług urzędowej statystyki miały całe Niemcy w 1906 r. 284 szkół symultannych (m i e s z a n y c h, czyli protestancko-katolickich). Z prowincji pruskich ma ich najwięcej W. Ks. Poznańskie, bo liczy ich 172. Wszystkie powstały po r. 1872. Ministerjum oświaty, przekonawszy się o niekorzystnym ich wpływie na religijne wychowanie uczniów, zaprzestało odbierać szkołom ludowym od kilku lat wyznaniowy charakter. Stanowisko obecnego ministra oświaty w tej sprawie budzi nadzieję, jak zapewnia „Dziennik Poznański", że istniejące w W. Księstwie symultanne szkoły zamienione będą na wyznaniowe.

Wieści ze stolicy.

☐ **Komitet dla handlu Niemie z Polską.** Po okupacji, dokonanej przez Niemców, powstał w krótce komitet złożony z niemieckich fabrykantów i eksporterów, w celu regulowania stosunków handlowych z krajem okupowanym. Komitet założył filje w Warszawie z dyrektorem p. Robertem Skutezky'm na czele. Po ogłoszeniu aktu niepodległości dnia 5 listopada okazała się potrzeba zreformowania tego komitetu, który już opracowuje sprawy mające łączność z przyszłą polityką celną handlową. W tym celu powiększono liczbę kierowników komitetu, do którego weszli: dr. Antrick z Berlina (przedstawiciel fabr. chemicznej), radca handl. Beindorf z Hanoweru, dr. Fleischacke z Berlina (przedst. Tow. ubezpieczeń), konsul Jacobi z Bremy, F. Kaestner z Erfurtu, Walter Krausse z Lipska, adw. dr. Lewiński z Berlina, Oskar Pfau z Torunia, dyr. Wasenlast z Brunświku (przed. fabr. maszyn i młynów).

Czy żydzi wyjadą?

Z powodu wytworzonej przez niektóre pisma polskie opinji, że po wojnie wyjedzie znaczna część żydów tutejszych do Rosji konstytucyjnej, — „Moment", jak podaje „Gazeta 2 grosze", — w artykule wstępnym rozsiewa te nadzieje.

Gazeta żydowska przypomina, że „żydzi polscy będą wtedy cudzoziemcami wobec Rosji, a nawet najliberalniejsze państwo nie traktuje obywateli zagranicznych jednakowo z własnymi, rdzennymi". Jeszcze bardziej nieuzasadnione są nadzieje niektórych Polaków, że w Polsce osłabiony zostanie przez to ruch narodowo-żydowski; stać się może wprost przeciwnie. Rosji zapewne nie będą potrzebne siły robocze, których ma zanadto własnych, lecz kapitaliści oraz ludzie przedsiębiorczy z zakresu wielkiego przemysłu, bankowości i handlu. „Jeżeli zatym pewna liczba żydów z Polski wyemigruje do Rosji, będą to żywioły kapitalistyczne, które ciążą obecnie do asymilacji". Jeżeli żydzi litewscy mieli pewien wpływ na uświadomienie narodowe żydów polskich, to wpływ ten dawno już swoje zrobił, a teraz żydzi polscy mogą sami ten ruch podtrzymywać. Pozatem nie wynika wcale, że koniecznie „litwacy" wyjadą stąd, gdyż tu grać będzie rolę nie pochodzenie, lecz stan majątkowy i rodzaj zajęcia.

Artykuł „Momentu" kończy się słowami: „Publicyści polscy powinni prawdzie patrzeć prosto w oczy, a nie łudzić się bajkami o zaniku narodowości żydowskiej".

Z kraju.

☐ **Z Krakowa.** Polska nauka prawnicza poniosła znowu wielka stratę z powodu skonu ś. p. d-ra Jana Spyry, nadzwyczajnego profesora prawa handlowego i wekslowego w Uniwersytecie Jagiellońskim. S. p. prof. dr. Spyra urodził się w Oświęcimiu w roku 1880, szkołę średnią ukończył w Krakowie.

☐ **Zakupienie Zagłębia Krakowskiego.** „Kurjer Krakowski" donosi, że galicyjski Wydział Krajowy zakupił 770 klm. obszaru pokładów węglowych w obrębie krakowskiego Zagłębia węglowego. Tranzakcja ta będzie posiadała olbrzymie znaczenie dla przyszłego rozwoju Galicji.

☐ **Zastrzelenie żołnierza.** Jak donosi „Deutsche Warsch. Ztg." d. 25 z. m., w pobliżu majątku Kośniewa w obwodzie pułtuskim zastrzelony został przy wykonaniu swych obowiązków służbowych, niemiecki landszturmista. O zabójstwo podejrzany jest student Tadeusz Karmiński z Mławy, za którego schwytanie władze wyznaczyły 1,000 mk. nagrody. — Władze niemieckie miejscowe, ogłaszając nagrodę, zaznaczyły, że osoby, udzielające świadomie pomocy zabójcy, stosownie do § 257 niemieckiego kod. karnego, ulegają karze do 5 lat więzienia.

☐ **Skon d-ra Szredera.** W Poznaniu zmarł kierownik miejscowego związku „Straży Polskiej", dr. Franciszek Szreder.

Na froncie zachodnim.



Pies używany jako poseł we francuskich rowach strzeleckich.

Z Ciechocinka.

Tegoroczny sezon kąpielowy w Ciechocinku rozpocznie się 1-go maja. Ażeby klasom mniej zamożnym z Król Polskiego umożliwić korzystanie z kąpieli leczniczych, ceny kart sezonowych i biletów zostały do dnia 10 czerwca o dużo, w stosunku do cen w głównym sezonie, obniżone. Kąpiel solankowa kosztuje od 50 fen. do 1,50 mk., kąpiel błotna, elektryczna, i kwaso-węglowa od 2 mk, do 3 mk. Bilety dziecinne kosztują mniej więcej połowę.

Z różnych stron.

□ **Samobójstwo „na próbę“.** Jak donosi „Gazeta Gdańska“, 17-letni syn pewnego właściciela w Łosieńcu pod Klukową hutą, postanowił „popróbować“, jak to jest, gdy się człowiek... powiesi. Gdy więc poszedł podsypać bydłu paszy, założył silną linę na gwóźdź w oborze i postawił stołek, ażeby w ostatniej chwili wstąpić na niego i od śmierci się uratować. Tymczasem stołek przewrócił się, gdy młodzieniec założył sobie pętlicę na szyję, i tak wisiał do południa. Kiedy go zawołano do obiadu — nieszczęśliwy już nie żył.

□ **Walka z kotami.** Niektóre gminy chcąc przysporzyć sobie dochodów, zaprowadziły także podatek na koty. Ale jak każda rzecz ma swoje dobre i złe strony, tak się też ma sprawa z owym podatkiem „kocim“. W Jaworznie na Śląsku, naprzykład, po zaprowadzeniu tego podatku pozostało w całem mieście tylko 77 kotów. Natomiast pomnożyła się w nieoczekiwany sposób ilość szczurów i myszy. Smutne to doświadczenie spowodowało radnych miasta do zniesienia podatku na niesłusznie wzgardzony ród koci.

Tragiczna śmierć górnika.

„Dziennik Cieszyński“ donosi:

W czwartek, dnia 29 z. m. zdarzył się na szybie „Zofja“ w Porębie niezmiernie tragiczny wypadek, którego ofiarą padł górnik ś. p. Teofil Lajczyk, człowiek powszechnie szanowany.

Zatrudniony jako murarz, spuścił się na linie z pomocnikiem swym do jednej ze sztolni po wybranym węglu, które w Porębie biegną prawie prostopadle. Podczas kiedy był zajęty wymienianiem belki, zaczęły się usuwać krawędzie ścian kamiennych ponad nim i jego pomocnikiem. Od liny, uwiązanej u gurtu, uwolnić się nie mógł, albowiem z dołu była głęboka przepaść, z góry zaś otwór był zupełnie zatarasowany usuwającemi się wciąż kamieniami i piaskiem.

W tem strasznem położeniu — wisząc na linie i czekając na niechybną śmierć od spadających wciąż na głowę kamieni — przetrwał wraz z towarzyszem przez blisko 5 godzin, żyjąc i wołając rozpaczliwie o pomoc. Pomoc jednak nadeszła zapóźno.

Nazajutrz rano górnicy wydobyli w strasznym stanie zwłoki ś. p. Lajczyka. Pomocnik jego był jeszcze przy życiu i nawet opowiadał całe zdarzenie — lecz i jego stan jest bardzo poważny wskutek licznych ciężkich skaleczeń i zgniecenia klatki piersiowej.

Dokoła wojny.

× **W sprawie uwolnienia metropolity Szeptyckiego.** „Osservatore Romano“ donosi, że Stolica Apostolska, która już poprzednio kilkakrotnie protestowała przeciw sposobowi obchodzenia się w Rosji z lwowskim metropolitą hr. Szeptyckim, tuż po wybuchu rewolucji zwróciła uwagę przedstawiciela Rosji na uwięzienie metropolity i wyjednała jego uwolnienie.

× **Nowy hymn narodowy rosyjski.** Nowy hymn rosyjski jest już napisany i zostanie w najbliższych dniach rozpowszechniony za pomocą prasy i osobnych pism ulotnych. Jest on stylizowany do wzoru marsyljanki francuskiej, nie wspomina ani jednem słowem o osobie panującego ani o prezydencie lub innej głowie państwa, lecz wspomina tylko o narodzie, o wolnym ludzie i demokratycznych rządach. Dzień opublikowania hymnu ma być obchodzony w całym kraju jako wielkie uroczyste święto narodowe.

× **Bunt w więzieniu wojskowym.** W ubiegły piątek w gmachu więziennym komendantury piotrogrodzkiej, gdzie z rozkazu nowego rządu osadzono kilkuset oficerów i 3,000 żołnierzy, wybuchły poważne rozruchy. Komendant piotrogrodzkiego okręgu wojskowego generał Korniłow, zawezwał 5 bataljonów, które wtargnęły do gmachu więziennego i rozstrzelały 8 oficerów oraz 32 żołnierzy.

× **Uzbrojony statek amerykański w Anglji.** Pisma angielskie donoszą o przybyciu pierwszego uzbrojonego statku amerykańskiego do Liverpoolu. Statek handlowy „St. Louis“ uzbrojony był w armaty różnego kalibru. Przy armatach czuwali dzień i noc wprawni artylerzyści. Na pokładzie statku znajdowało się 33 pasażerów, w tym 5 dziennikarzy z Nowego Jorku, 4 panie, oficer wojskowej marynarki amerykańskiej, poseł do Izby gmin i wielki przemysłowiec angielski lord Forness.

Przepowiednie wojenne.

Od początku wojny dużo się mówi i słyszy o jej końcu. Ileż to krążyło i krąży wśród publiczności przepowiedni, zestawień dat, wróżb z nazwisk i imion wodzów, wyroczni najsławniejszych wieszczbiarek etc.

Historja wielkich wojen obfitowała zawsze w tego rodzaju wersje i opowieści, które miały z obecnie popularnemi przepowiedniami tę wspólność i podobieństwo, że były — równie zawodne. Czasu trwania wojny nie umiano nigdy obliczyć. Ciekawem jest, że dawniej, zupełnie tak samo, jak obecnie, najczęściej spodziewano się wojny o wiele mniej długotrwałej, niż miało to być w rzeczywistości.

Gdy rozpoczynał się okres zaciętych wojen, które wywołała wielka francuska rewolucja, premier angielski Pitt oświadczył, że niema potrzeby czynić większych zbrojeń i przygotowań, bo wojna prędko się skończy. Pomylił się. Wtedy bowiem właśnie zaczął się ów szereg wojen, które trwały nieprzerwanie lat przeszło dwadzieścia!

W wojnie Francji, Anglji, Turcji i Sardynii przeciwko Rosji w połowie XIX wieku, obrachowywano czas akcji wojennej na Krymie, zupełnie błędnie. Panowało powszechne przekonanie, że jeden szczęśliwy szturm do Sebastopola zakończy walkę, a w rychłe zdobycie tej twierdzy wierzono ogólnie. Tymczasem Sebastopol bronił się cały rok, a wysiłki sprzymierzonych, zmierzające do szybkiego zakończenia wojny, długo były bezowocne.

W wojnie burskiej w końcu zeszłego stulecia niespodzianka była również wielka i dla anglików niemiła. Prorocy wojenni w Anglji przepowiadali wówczas, że burowie w miesiąc będą złamani i skapitulują. Rzeczywistość wyglądała, jak wiadomo, zupełnie inaczej: wojna trwała 3 lata.

To niedocenianie ilości i wielkości zadań, jakie rozwiązać ma zaczynająca się wojna, powtarzało się wiele razy w dziejach świata. Niemniej w wojnie obecnej prorokowano początkowo, że czas jej trwania nie będzie długi. W sierpniu 1914 r. proroctwa wojenne mówiły o 3 lub 4 miesiącach wojny, dzieląc w ten sposób co do trafności i zgodności przepowiedni — los licznych wróżb dawniejszych. Tylko w Anglji przepowiadali niektórzy trwanie wojny do r. 1918.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.